

Sygn. akt: I ACa 1546/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Dzięciołowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska SSA Anna Beniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 września 2013 r. sygn. akt II C 1111/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2013 rok zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda:

1 a) 42.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2010 r. z tytułu zadośćuczynienia,

b) 2.575 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2010 r. z tytułu odszkodowania,

c) rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 320 złotych miesięcznie,

za okres od dnia 1 lipca 2010 r. i na przyszłość płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca - ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 15 sierpnia 2010 r., ustalił odpowiedzialność strony pozwanej w połowie (50%) za szkody mogące ponosić będzie wystąpić w przyszłości u powoda w związku wypadkiem z dnia 6 stycznia 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami sądowymi

od oddalonego powództwa, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.656 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz rozliczył uiszczone koszty sądowe (k 316).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji wskazał, że w dniu 6 stycznia 2010 roku w miejscowości B. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającej się zawartością 3,03 promila alkoholu we krwi, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i wpadając w poślizg zjechał na przeciwny pas ruchu, w wyniku, czego zderzył się z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...). W wyniku zderzenia pojazdów obrażeń ciała doznał powód, który był pasażerem w samochodzie O. (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 8 czerwca 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 303/10 kierowca tego samochodu został uznany winnym spowodowanie przedmiotowego wypadku i wypełnienia dyspozycji przepisów art. 177 § 1 kk i art. 178 § 1 kk. Przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego był ruch samochodu osobowego O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Zgodnie z treścią przepisu art. 11 kpc, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

W sprawie niekwestionowana była zasada odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejścia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez B. K., w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego i na podstawie przepisów art. 822 kc oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Sporna pozostawała jedynie wysokość należnych powodowi świadczeń.

Powód podczas zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu. Siedział na tylnym siedzeniu za kierowcą. Nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Niezapięcie ich w znacznym stopniu narażało go na powstanie obrażeń, między innymi w obrębie kręgosłupa szyjnego. Niektóre statystyki podają, że używanie pasów bezpieczeństwa zapobiegłoby ciężkim, śmiertelnym obrażeniom w 80% przypadków. Podczas wypadku samochodowego ciała pasażerów znajdujących się wewnątrz, na skutek działania wielkich sił bezwładności, zachowują kierunek jazdy uderzając w deskę rozdzielczą i przednią szybę. Na skutek sił pośrednich przez rozciąganie mogą powstać pęknięcia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Nieustalone części ciała jak głowa i szyja ulegają przegięciu w pierwszej fazie ku przodowi, a po zderzeniu w drugiej fazie odrzuceniu do tyłu. Są to urazy wahadłowe obejmujące kręgosłup szyjny i powodują złamanie najczęściej kręgów C6 -C7 i L4-L5.

W wyniku wypadku drogowego w dniu 6 stycznia 2010 roku powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego pod postacią kręgozmyku C4-C5 ok. 14 mm. Z uszkodzeniem (złamaniem) nasad i łuków trzonów C4 i C5 z kątowym zagięciem kręgosłupa powodującym kątowe zagięcie rdzenia kręgowego ze zniesieniem rezerwy płynowej podpajęczynówkowej i uciśnięcie rdzenia kręgowego, co prawdopodobnie powodowało niedowład czterokończynowy.

Sąd okręgowy doszedł do przekonania, że szkoda, której doznał powód nie przybrałaby takich rozmiarów, które ostatecznie rzeczywiście osiągnęła, gdyby powód zapiął pasy bezpieczeństwa. Oceniając przebieg zdarzenia podniósł, że nie sposób ustalić w sposób precyzyjny jaki byłby stan zdrowia powoda, gdyby w czasie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Należało jednak uznać, że z wysokim prawdopodobieństwem urazy, jakich doznał powód w wypadku, byłyby znacząco mniejsze w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Oceniając zakres przyczynienia do powstania wypadku i jego skutków stwierdził, że powód zdecydował się na jazdę z kierowcą, który pozostawał w stanie nietrzeźwości. Jako ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia

się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. W stanie faktycznym niniejszej sprawy powód, co prawda wcześniej sam spożywał alkohol, jego postrzeganie rzeczywistości mogło, więc być zaburzone, przed zajęciem miejsca w pojeździe nie miał kontaktu z B. K., który pozwalałby na dłuższą obserwację jego zachowania, jednakże kierowca ten miał we krwi aż 3,03 promile. Ostatnia ze wskazanych okoliczności pozwala uznać, że stan nietrzeźwości kierowcy musiał być widoczny, a zatem powód - w trosce o własne bezpieczeństwo - winien natychmiast zrezygnować z podróżowania w samochodzie prowadzonym przez kierowcę w takim stanie.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powód przyczynił się do powstania szkody, co skutkowało zastosowaniem art. 362 kc w sprawie. Ustalenie przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia szkody rodzi konieczność oceny zakresu tego przyczynienia. Powód jest osobą dorosłą, w związku z czym uznać należało, że wiedział o obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa w samochodzie oraz miał świadomość konsekwencji, jakie wiążą się z naruszeniem tego obowiązku i ryzyka jakie niesie ze sobą podróż z nietrzeźwym kierowcą. Zdecydował się na te nieprawidłowe zachowania. Nie wystąpiły przy tym po stronie powoda żadne motywy, które mogłyby usprawiedliwić taką postawę. Przyjął, że w stanie faktycznym sprawy przyczynienie się powoda do powstania szkody powinno wynosić 50%.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniono liczne obrażenia doznane przez powoda, których konsekwencją była konieczność poddania się długotrwałemu leczeniu, w tym leczeniu operacyjnemu oraz hospitalizacji. Powód doznał cierpień psychicznych średniego stopnia oraz znacznych cierpień związanych z koniecznością poddania się operacji na kręgosłupie szyjnym, które to cierpienia w takim nasileniu trwały 2 – 3 miesiące. W późniejszym czasie powód odczuwał dyskomfort związany z niedowładem oraz brakiem samodzielności i koniecznością korzystania z pomocy innych osób w czynnościach samoobsługi. Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powoda uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powodowi codzienne funkcjonowanie. Oceniając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznał w wyniku przedmiotowego wypadku (łącznie 35 %) oraz rokowania na przyszłość, z których wynika, że nie można wykluczyć zaistnienia w przyszłości potrzeby poddania powoda następnemu leczeniu operacyjnemu, gdyby - pomimo stabilizacji przedniej - kręgosłup ulegałby zagięciu osi długiej do przodu (anulacji przedniej). Z drugiej strony uwzględnił również i to, że rokowanie co do stanu psychicznego powoda zależy od podjęcia przez niego leczenia psychiatrycznego, zaś leczenie usprawniające powoda nie jest konieczne, choć ćwiczenia kończyny górnej powód może wykonywać we własnym zakresie.

Biorąc pod uwagę określony tymi okolicznościami rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, sąd okręgowy doszedł do przekonania, że odpowiednią - w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 kc - sumą zadośćuczynienia - przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia powoda do powstania szkody - jest kwota 50.000 złotych. Z uwagi na okoliczność, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda kwotę 7.500 złotych z tytułu zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42.500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Powództwo w części dotyczącej żądania odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 § 1 kc. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.) reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, tj. od 15 sierpnia 2010 r. w związku ze zgłoszeniem żądań w dniu 15 lipca 2010 r.

Powód żądał odszkodowania obejmującego koszt opieki osób trzecich niezbędnej powodowi oraz koszt lekarstw - za okres od 6 stycznia 2010 roku do 30 czerwca 2010 roku oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb, poczynając od dnia 1 lipca 2010 roku i na przyszłość.

Sąd okręgowy doszedł do przekonania, że w okresie pierwszych 3 miesięcy po wypadku wymiar niezbędnej powodowi opieki osób trzecich wynosił 4 godziny dziennie, a następnie uległ zmniejszeniu do 2 godzin dziennie i pomocy w takim wymiarze powód wymaga nadal. Uwzględnił w tym zakresie ustalenia wynikające z opinii biegłej specjalisty neurochirurga oraz zeznań powoda. Biegła podała, że w okresie pierwszych 2 - 3 miesięcy pomoc innych była powodowi potrzebna przez kilka godzin dziennie i obejmowała czynności samoobsługi, żywienie, zabiegi higieniczne. Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe uznać należy, że tego rodzaju czynności w stosunku do osoby, która nie może się poruszać, cierpi na niedowład i przebyła zabieg operacyjny mogą zajmować około 4 godziny dziennie. Przyjęcie takiego wymiaru niezbędnej powodowi pomocy uzasadnia również fakt, że biegła wskazała, iż w późniejszym okresie (po upływie około 3 miesięcy po wypadku) powód wymagał pomocy w wymiarze około 2 - 3 godzin dziennie. W tym czasie powód potrzebował pomocy, bowiem nie może dźwigać, schylać się, robić zakupów, nie może się ogolić. Stan taki trwa do chwili obecnej. Wymiar około 2 godzin pomocy niezbędnej powodowi przyjął na potrzeby ustalenia należnego powodowi odszkodowania i renty na zwiększone potrzeby. Dla ustalenia kosztów niezbędnej powodowi opieki osób trzecich posłużył się stawką za usługi opiekuńcze stosowaną przez (...) Komitet Pomocy (...) w Ł.. Są to stawki rynkowe, a przy tym brak jest podstaw do uznania, że są one wygórowane. W okresie od daty wypadku aż do chwili obecnej stawka za godzinę usług opiekuńczych wynosi 9,50 złotych.

Powód - z uwagi na dolegliwości pozostające w związku z wypadkiem - wymagał i wciąż wymaga stosowania środków farmakologicznych. Ze względu na dolegliwości bólowe u powoda zasadne jest stosowanie leków przeciwbólowych, których koszt miesięczny wynosi 50 złotych. Średni koszt kuracji farmakologicznej niezbędnej powodowi z uwagi na schorzenia natury psychiatrycznej pozostającej w związku z wypadkiem wynosi około 15 - 20 złotych miesięcznie. Konieczność stosowania wskazanych powyżej leków istniała u powoda od daty wypadku i trwa nadal.

Uzasadnione koszty leczenia powoda w związku z wypadkiem wynosiły 70 złotych miesięcznie. W takiej kwocie wyrażają się również zwiększone potrzeby powoda stanowiące koszty niezbędnego leczenia.

Koszty niezbędnej powodowi opieki osób trzecich za okres od 6 stycznia 2010 roku do 30 czerwca 2010 roku wynoszą łącznie 5.130 złotych. Okres powyższy obejmuje niemal 6 miesięcy, z czego przez 3 miesiące powód wymagał pomocy w wymiarze 4 godziny dziennie, co przy zastosowaniu stawki 9,50 złotych za godzinę stanowi łączny koszt 3420 złotych (3 miesiące x 30 dni x 4 godziny x 9,50 złotych), w okresie kolejnych 3 miesięcy była powodowi potrzebna pomoc w wymiarze 2 godzin dziennie, co stanowi - przy zastosowaniu wskazanej powyżej stawki - łączny koszt 1710 złotych (3 miesiące x 30 dni x 2 godziny x 9,50 złotych). W okresie 6 stycznia 2010 roku do 30 czerwca 2010 roku uzasadnione były wydatki powoda związane z kosztami lekarstw w łącznej kwocie 420 złotych (6 miesięcy x 70 złotych).

Łącznie zatem we wskazanym okresie uzasadnione koszty leczenia powoda i opieki sprawowanej przez powoda przez osoby trzecie wynosił 5550 złotych.

Z uwagi na powyższe, uwzględniając stopień przyczynienia powoda do powstania szkody (50 %) oraz wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń kwotę 200 złotych, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.575 złotych z tytułu odszkodowania. Wraz z kwotą główną zasądzono odsetki ustawowe od dnia 15 sierpnia 2010 roku, ustalone w sposób analogiczny, jak w przypadku odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia.

Na zwiększone potrzeby powoda, począwszy od dnia 1 lipca 2010 roku, składają się koszty niezbędnej powodowi pomocy osób trzecich w wysokości 570 złotych miesięcznie (2 godziny x 30 dni x 9,50 złotych) oraz koszty lekarstw w wysokości 70 złotych miesięcznie (50 złotych środki przeciwbólowe + 20 złotych leki psychiatryczne). Z uwagi na powyższe, uwzględniając stopień przyczynienia powoda do powstania szkody (50 %), zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 320 złotych miesięcznie, za okres od 1 lipca 2010 r. i na przyszłość, płatną z góry do 10 - go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi

płatności którejkolwiek z rat od dnia 15 sierpnia 2010 roku. Orzeczenie w części dotyczącej odsetek znajdowało uzasadnienie w treści przepisu art. 481 kc.

Powód trafnie podniósł, że nie jest obecnie możliwe ustalenie, czy i jakie skutki urazu, nieobjęte podstawą niniejszego sporu, mogą się ujawnić w przyszłości. Sąd pierwszej instancji stwierdził w oparciu o opinię biegłej neurochirurg, że nie można przewidzieć w chwili obecnej, czy powód będzie musiał zostać poddany następnemu leczeniu operacyjnemu, w przypadku, gdyby pomimo stabilizacji przedniej, kręgosłup ulegałby zagięciu osi długiej do przodu. Wystąpił więc po stronie powoda interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa przedmiotowego wypadku. Z tych przyczyn, na podstawie przepisu art. 189 kpc, ustalił, że pozwana spółka ponosić będzie w połowie, odpowiedzialność za szkody mogące wystąpić w przyszłości u powoda w związku z wypadkiem z dnia 6 stycznia 2010 roku.

W pozostałym zakresie powództwo, jako wygórowane zostało oddalone (k 317 do 327).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi złożył powód. Zaskarżył go w części oddalającej powództwo (pkt 3) i w zakresie uznania przez sąd,

że pozwany ponosić będzie w połowie odpowiedzialność za szkody mogące wystąpić w przyszłości u powoda w związku z wypadkiem z dnia 6 stycznia 2010 r., w oparciu o zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 233 § 1 kpc polegającej na dowolnej ocenie materiału dowodowego polegającej na:

a. przyjęciu, że powód przyczynił się do wypadku poprzez jazdę w charakterze pasażera z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu, pomimo, że brak jest jakichkolwiek ustaleń w zakresie zachowania kierowcy pojazdu, z których możliwe byłoby uznanie, że kierowca był po spożywaniu alkoholu,

b. przyjęciu nadto, że z wysokim prawdopodobieństwem urazy, jakich doznał powód w wypadku, byłyby znacznie mniejsze, gdyby powód zapiął pasy bezpieczeństwa, w sytuacji, gdy fakt przyczynienia się powoda do szkody poprzez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa nie został udowodniony w toku postępowania,

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 362 kc, polegające na przyjęciu, że:

a. powód przyczynił się w sposób znaczny do spowodowania szkody i przyjęcie 50% przyczynienia się do następstw wypadku, bez rozważenia dotyczących powoda i mających zgodnie z prawidłową wykładnią przepisu wpływ na ocenę stopnia przyczynienia okoliczności, których prawidłowe uwzględnienie wskazuje, co najwyżej na nieznaczne przyczynienie się poszkodowanego do następstw wypadku;

b. mechanicznym obniżeniu zasądanego na rzecz powoda zadośćuczynienia. odszkodowania i renty o 50% wbrew wynikającemu z utrwalonej wykładni przepisu, zobowiązującej Sąd do rozważenia, czy ustalenie przyczynienia uzasadnia miarkowanie zasądzanych roszczeń, a jeśli tak, to w jakiej wysokości, biorąc pod uwagę wszystkie ustalone okoliczności jednostkowej sprawy, będącej przedmiotem wyrokowania, co skutkowało nieodpowiednim zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie w miejsce wskazanych w wyroku kwot:

- tytułem zadośćuczynienia kwoty 92.500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi jak w pozwie,
- tytułem odszkodowania kwoty 5.350 złotych wraz z odsetkami ustawowymi jak w pozwie,
- renty w wysokości po 640 złotych miesięcznie począwszy od 1 lipca 2010 roku,

ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać u powoda w przyszłości skutki wypadku i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa

adwokackiego według norm przepisanych, w stosunku do uwzględnionej części powództwa oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed sądem drugiej instancji, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu (k 341 do 347).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie sądu drugiej instancji podnoszone przez apelującego zarzuty naruszenia prawa procesowego

i materialnego są niezasadne.

Zdaniem sądu drugiej instancji powód nie zdołał w żaden sposób zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 kpc ani dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny, poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Powód powinien był zatem wykazać w wywiedzonej apelacji, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Skarżący w wywiedzonej apelacji podniósł, że sąd pierwszej instancji w sposób dowolny ocenił materiał dowodowy, ponieważ przyjął przyczynienie się powoda do wypadku poprzez jazdę w charakterze pasażera z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu, pomimo że brak jest jakichkolwiek ustaleń sądu w zakresie zachowania kierowcy pojazdu, które przemawiałyby za uznaniem, że był on w stanie nietrzeźwym. Powyższy zarzut powoda nie zasługiwał jednak na aprobatę. Należy bowiem zaakcentować, że zarówno przebieg wypadku, jak i stan nietrzeźwości sprawcy zdarzenia wprost wynikają z ustaleń prawomocnego, skazującego wyroku karnego z dnia 8 czerwca 2010 roku, wydanego w sprawie II K 303/10, przez Sąd Rejonowy w Pabianicach (dołączone do sprawy akta szkody k 76 - 71). Stosownie zaś do treści art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W świetle powyższego należało uznać, że sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń co do przebiegu wypadku, jak i zachowania kierowcy będącego po wpływie alkoholu, opierając się na ustaleniach faktycznych co do popełnienia przestępstwa poczynionych w prawomocnym wyroku karnym, mającym w tym zakresie moc wiążącą dla sądu okręgowego.

Z treści tego wyroku wyraźnie wynika, że na podstawie zebranych dowodów,

w tym głównie wyników badania krwi sprawcy, zostało ustalone, że kierujący pojazdem był nie tylko pod wpływem alkoholu, ale znajdował się wręcz w stanie nietrzeźwości, mając 3,03 promila alkoholu we krwi (dokumenty dołączone do sprawy akta szkody k 76 – 71 odwr. i k 87 odwr.).

Należy zaś podkreślić, że w doktrynie i judykaturze ugruntowany jest pogląd, że osoba, która decyduje się na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, przyczynia się do poniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Natomiast spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody w świetle art. 362 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 606/00, LEX nr 550935; z dnia 2 grudnia 1985 r., sygn. akt IV CR 412/85, LEX nr 5221).

W realiach rozpoznawanej sprawy oraz przede wszystkim z ustalonych w postępowaniu karnym przyczynach, które doprowadziły do wypadku i szkód doznanych przez powoda, stan nietrzeźwości kierowcy w sposób bezsporny pozostaje w związku z wypadkiem. Stan kierowcy z uwagi na stwierdzone stężenie alkoholu we krwi był zauważalny dla każdego obserwatora, czy osoby, która nawet przez chwilę prowadziła z nim rozmowę.

Z zeznań powoda wynika, że tego dnia przed spotkaniem z kierowcą samochodu wypił piwo, może dwa. Był pod wpływem alkoholu (k 312 rozprawa w dniu 18 września 2013 r. godz. 00:11:11 do 00:11:43). Fakt, że powód spożywał alkohol i jego stan wskazujący na spożycie alkoholu w stopniu wyczuwalnym dla innych osób wynika również z dokumentacji lekarskiej ze szpitala, dołączonej do pozwu (k 20 - zapis o upojeniu alkoholem powoda, k 20 odwr. - wyczuwa się woń alkoholu). Przed zajęciem miejsca w samochodzie powód rozmawiał z kierowcą. Była to krótka wymiana zdań, lecz musiał zauważyć stan, w jakim kierujący samochodem się znajdował. Spożycie alkoholu przez powoda i jego stan „po spożyciu alkoholu” (określenie użyte przez powoda) nie może wyłączać istniejącej możliwości poczynienia ustaleń. Jest to co najwyżej okoliczność, która dodatkowo może wskazywać na ilość spożywanego przez powoda alkoholu. Brak możliwości spostrzegania stanu nietrzeźwości kierowcy wynikający ze stanu wynikającego ze spożycia alkoholu przez pasażera nie może być uznany za miarodajny dla oceny możliwości dokonania tych ustaleń i stanowić usprawiedliwienia dla decyzji pasażera podjęcia jazdy z kierowcą znajdującym się w takim stanie.

Z tych przyczyn zarzut apelującego o braku ustaleń odnośnie możliwości ustalenia przez powoda stanu trzeźwości kierowcy należało uznać za nieuzasadniony realiami sprawy.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym w zakresie, w jakim zarzuca sądowi pierwszej instancji dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że urazy, jakich doznał byłyby mniejsze, gdyby zapiał pasy bezpieczeństwa, podczas gdy jego zdaniem nie zostało to udowodnione w toku postępowania. Powyższe twierdzenia apelującego są o tyle nietrafione, że sąd okręgowy oparł się w tym zakresie na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, z której wprost wynika, że niezapięcie pasów przez powoda w znacznym stopniu narażało go na powstanie obrażeń, między innymi w obrębie kręgosłupa szyjnego (k 292). Należy zaakcentować, że ocena dowodu z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz odróżniają ją szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Sąd pierwszej instancji opierając się na opinii biegłego przy dokonywaniu oceny wpływu braku zapięcia pasów bezpieczeństwa na odniesione wskutek wypadku obrażenia, trafnie podniósł, że opinie wydawane w tym przedmiocie zawsze w pewnym sensie hipotetyczna oraz wydana w oparciu o wyniki badań statystycznych. Należy jednakże podkreślić, że żadna ze stron nie zdołała wykazać, aby opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej zawierała jakiegokolwiek błędy metodologiczne

bądź uchybienia, które pozwoliłyby podważyć jej spójność bądź rzetelność.

Dodatkowo należy podnieść, że na rozprawie w dniu 18 września 2014 r. pełnomocnik powoda cofnął wniosek o uzupełnienie opinii biegłego S. W. (k 311). Pełnomocnik pozwanego po przesłuchaniu powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczności analogiczne do wydanej opinii. Pełnomocnik skarżącego wniósł o oddalenie tego wniosku (k 313). Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek strony pozwanej, co nie zostało w apelacji zakwestionowane oraz nie zgłoszono w niej wniosku o dopuszczenie dowodu z innego biegłego z tej dziedziny.

Z protokołu oględzin pojazdu O. (...) z akt sprawy karnej II K 303/10 (k 377 i k 379 do 380), którego odpis (fotokopia) znajduje się w aktach szkodowych (k 98 do 97) wynika, że samochód był wyposażony w pas bezpieczeństwa pasażera z przodu, gdyż został on zablokowany (k 98 odwr.). Brak jest takiej adnotacji o tylnym pasie bezpieczeństwa. Wynika z tego, że nie był on użyty. Istnienie przednich pasów bezpieczeństwa i poduszki bezpieczeństwa kierującego pojazdem (wystrelała) wskazuje na standardowe wyposażenie samochodu. Brak użycia pasów tylnych spowodował wypadnięcie w wyniku uderzenia przez tylną szybę samochodu pasażera siedzącego na siedzeniu tylnym.

Podzielając opinię biegłego w tym zakresie Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że gdyby poszkodowany skorzystał z pasów bezpieczeństwa uniknąłby tak rozległych i poważnych obrażeń wskutek wypadku, jakie w konsekwencji odniósł. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że gdyby skarżący zapiął pasy bezpieczeństwa, to nie wypadłby z samochodu przez tylną szybę samochodu. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że zapięcie pasów bezpieczeństwa zmniejsza zakres obrażeń ciała, powstających w wyniku przemieszczania się ciała człowieka pod wpływem sił bezwładnościowych i uderzenia o elementy pojazdu czy otoczenia, często również zapobiega skutkowi śmiertelnemu. Nie ulega wątpliwości, że pasy bezpieczeństwa zmniejszając zakres obrażeń, nie zawsze zapobiegają urazom doznawanym o bliskie elementy, takie jak drzwi boczne bądź przednie siedzenie, czy też urazami bezpośrednimi powstałymi od ulegających znacznej deformacji elementów nadwozia pojazdu, które zbliżają się do ciała czy też zmniejszają swobodną przestrzeń, w jakiej znajduje się uczestnik wypadku. Z opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie wynika, że zakres szkód doznanych przez powoda pozostawał w związku z niezapięciem przez niego pasów bezpieczeństwa, w wyniku, czego w przebiegu wypadku wypadł z samochodu (k 292).

Wobec powyższego sąd apelacyjny przyjął, że zarówno zakres jak i rodzaj nieprawidłowego postępowania powoda jako pasażera pojazdu był znaczny. Tym bardziej, że nie sposób uznać, że powód nie był świadomy swojego zachowania i zagrożeń z nim związanych.

W ocenie sądu drugiej instancji, sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne. Dokonał przy tym precyzyjnej i wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazując dowody, na których się oparł. Swoje stanowisko w tym zakresie sąd okręgowy wyczerpująco i przekonująco uzasadnił, w tym przyczyny, dla których niektórym z dowodów odmówił waloru wiarygodności.

Ustalenia faktyczne dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sąd apelacyjny, uznał w tej sytuacji za własne.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 362 kc, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez sąd okręgowy przyczynienia się przez powoda do powstania następstw wypadku w 50% i w konsekwencji mechanicznego obniżenia zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Należy zaakcentować, że zgodnie z treścią art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przywołany przepis zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 9 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 310/13, LEX nr 1362660). Przyczynienie się poszkodowanego jest warunkiem miarkowania odszkodowania, zadośćuczynienia, renty, a jego konsekwencją jest powinność badania przez

sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno nastąpić, a jeśli tak to w jakim stopniu.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc, zalicza się w szczególności winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne,

jak i obiektywne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1/13, LEX nr 1298948; wyrok Sądu Apelacyjnego

w B. z 22 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 911/12, LEX nr 1294715; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 803/12, LEX nr 1289371).

Zdaniem sądu drugiej instancji, powód swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody i to w sposób znaczny. Będąc pod wpływem alkoholu, zdecydował się na jazdę w charakterze pasażera samochodem kierowanym przez osobę nietrzeźwą. Swoim nieodpowiedzialnym postępowaniem w istotny sposób przyczynił się do negatywnych następstw przedmiotowego wypadku i stworzył realne zagrożenie dla swojego życia i zdrowia. Sąd okręgowy słusznie zatem skonstatował, że zachowanie powoda było nieprawidłowe z dwóch przyczyn, a mianowicie niezapięcia pasów bezpieczeństwa oraz jazdy samochodem z kierowcą, który był w stanie nietrzeźwym. Okoliczność tego rodzaju, że powód nie miał rzekomo możliwości dokonania oceny zachowania sprawcy wypadku, ponieważ siedział na tylnej kanapie oraz sam był w stanie pod wpływem alkoholu nie może usprawiedliwiać jego błędnych wyborów i decyzji, a tym bardziej uzasadniać dochodzonej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Sąd Apelacyjny w Łodzi nie podzielił argumentacji skarżącego, jakoby sąd pierwszej instancji nie rozważył okoliczności dotyczących powoda, których prawidłowe uwzględnienie wskazywałoby co najwyżej na nieznaczne przyczynienie się poszkodowanego do następstw wypadku. Określając stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody sąd pierwszej instancji miał na uwadze zarówno wiek powoda, jak i posiadane przezeń doświadczenie życiowe, a nadto ciężące na nim obowiązki oraz jego świadomość w chwili zdarzenia. W świetle powyższego słusznie skonstatował, że powód jak osoba dorosła powinien był zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie związane są z niezapięciem pasów bezpieczeństwa oraz jazdą z nietrzeźwym kierowcą w trudnych warunkach atmosferycznych, które panowały wówczas na drodze. Żadna z powyższych okoliczności nie wpłynęła jednak na zmianę decyzji powoda, który wszedł do samochodu kierowanego przez B. K.. Należy również podnieść, że po stronie apelującego nie zachodziły tego rodzaju okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać jego zachowanie i uzasadnić przyjęcie braku przyczynienia się przez niego do powstania szkody. Naruszając przepisy prawa o ruchu drogowym poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa poszkodowany przyczynił się więc do powstania szkody, a jego postępowanie było niewątpliwie obiektywnie nieprawidłowe i naganne.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał również za niesłuszny zarzut powoda dotyczący „mechanicznego” obniżenia przez sąd pierwszej instancji zasądzonych na jego rzecz świadczeń. Wbrew twierdzeniom powoda sąd okręgowy wziął pod uwagę wszystkie negatywne następstwa, które wystąpiły u poszkodowanego w wyniku przedmiotowego wypadku. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia wskazał również, jakie okoliczności, uwzględnił przy wymiarze poszczególnych świadczeń, zasądzonych tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Uwzględnił prawidłowo, czego skarżący nie kwestionuje rozmiar i charakter doznanych przez powoda urazów Zdaniem sądu drugiej instancji obniżenie każdego z nich było uzasadnione z uwagi na ustalenie wysokiego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zaakcentować należy, że sąd mógłby nie uwzględnić ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody przy rozstrzygnięciu zasadności dochodzonych roszczeń odszkodowawczych tylko wtedy, gdy znajdowałoby to wyjątkowe uzasadnienie, czy to w nadzwyczajnych, specyficznych okolicznościach danej sprawy, czy też w świetle zasad współżycia społecznego. W ocenie sądu apelacyjnego żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest tylko i wyłącznie uprawnieniem sądu. Rozważanie wszystkich okoliczności in casu w wyniku konkretnej i indywidualizowanej oceny jest powinnością sądu, której w niniejszej sprawie nie uchybił. Dokonana przez sąd ocena materiału dowodowego była kompleksowa. Powód nie zdołał zaś wykazać, aby miały miejsce tego rodzaju okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, że nie przyczynił się on swoim obiektywnie naganym i nieprawidłowym postępowaniem do powstania szkody. W konsekwencji należało uznać, że sąd okręgowy słusznie zredukował należne powodowi roszczenia o 50%.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.